

KURIER

szczeciński

ROK XVII Czwartek, 2. III. 61 r. Nr 52 (5165)



11 tys. ton ryby w polskich sieciach

● Rekord należy do s/t „Raba”
● Dzisiaj spodziewany jest nowy supertrawler „Gryfa”

POLSKA flota rybacka wykonała z nadwyżką plan połowów wyznaczony na luty. Odłowiła na ogółem 11 tys. ton ryb. Najlepiej spisali się rybacy świnoujskiej „Odry”, uzyskując 145 proc. planu. Jednostki „Dalmoru” osiągnęły 145 proc. a „Gryfa” — 131 proc.

S/t „Harcza”, jedyny jak dotąd supertrawler szczecińskiego przedsiębiorstwa połowowego „Gryf” odłowił 10 ton ryb. Przedsiębiorstwo to otrzymało już drugi z kolei supertrawler — „Radowa”. Jednostka spodziewana jest dzisiaj o godz. 14 przy nabrzeżu Bułgarskim.

Prof. Jerzy Szablowski
— Dyrektor Zbiorów Sztuki na Wawelu — w Szczecinie

DZIS 2 bm. gościć będziemy w Szczecinie prof. JERZY SZABLOWSKIEGO, Dyrektora Zbiorów Sztuki na Wawelu, który osobiście przejął skarb wawelski z rąk jego kanadyjskich „opiekunów”, patrolując transportowi przez ocean do kraju.

Wkrótce dalsze wyniki Spisu Powszechnego

WARSZAWA PAP. W okresie najbliższych 3-4 tygodni opublikowane zostaną dalsze wyniki i orientacyjne opracowania wyników spisu. W formie odpowiednich wskaźników i tabeli ujęte zostaną w następnym etapie problemy mieszkalnictwa i gospodarstwa rolnych.

RYBACY łowiacy na Morzu Północnym osiągnęli ostatnio rekordowe, najwyższe w obecnym sezonie wyniki połowów. Dzienna przeciętna na dia statku „Dalmoru” sięga 15,5 ton. „Odry” — 25,5 ton. Nawet w szczytowym okresie połowów tak wysokie przeciętne nie zdarzają się często.

Spśród statków rybackich największe sukcesy odniosła załoga dalmorowskiego s/t „Raba”, odławiając w ciągu jednego dnia 45 ton ryb. Na drugim miejscu uplasował się supertrawler „Słupia” (40 ton) należący do „Odry”.

W SALI URZĘDU RĄDY MINISTRÓW w Warszawie odbyła się plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, poświęcona dyskusji nad projektem platformy wyborczej. Na zdjęciu: (od lewej na pierwszym planie): St. Ignar, B. Podędwórny, J. Cyrankiewicz, A. Zawadzki, Cz. Wycech i I. Łoga-Sowiński. Na dalszym planie (od lewej) znany pisarz Leon Kruczkowski, E. Krakowska i poseł K. Inowski. CAF—foto Wdowiński

Zmiana w przedstawicielstwie ONZ w Kongo?

LONDYN PAP. Korespondent Reutersa powiada, według którego specjalny przedstawiciel Hammarströma — Dawał zastąpił wkrótce odwołanego swego stanowiska i zastąpiony przez włoskiego dyplomata, dyrektora Europejskiego Biura ONZ Paquinę SPINELLI.

Co robił pod Leningradem następca Heusingera

GEN. HEUSINGER, b. szef wydziału operacyjnego sztabu generalnego Hitlera, współtwórca planu Barbarossa (napad na Związek Radziecki) i planu „Morski Lew” (desantu na Wyspy Brytyjskie) a po wojnie w NRF generały inspektor Bundeswehry — przybył już do Waszyngtonu. Objął tu stanowisko kierownika całego strategicznego planowania NATO, jako nowy przewodniczący Komitetu Wojskowego Paku Atlantyckiego. W Bundeswehrze pozostało opróżnione kierownictwo stanowisko. I oto min. Strauss wysuwa na to stanowisko gen. FRIEDRICH FORTSCHA. Któż to jest?

W OKRESIE wojny Fortsch był dowódcą 18 armii hitlerowskiej, która oblężała Leningrad. Z jego rozkazów ostrzelano i bombardowano w ciągu dwu lat dzielnicę, w której nie było ani jednego obiektu wojennego, burząc domy mieszkalne, muzea, świątynie, szpitale, parki. Od ostrzału ciężkiej artylerii zginęło w Leningradzie blisko 100 tysięcy kobiet, dzieci i starców, zburzono 15.000 gmachów i po raz 20.000 domów mieszkalnych.

Fortsch dopuścił też pod czas odrotu w r. 1944 do zniszczenia Pakowa i Nowotrodu.

AKTEM szczególnego wandalizmu było celowe zniszczenie bezczynnych zabudowań w Gierzyńcu, Peterhofie i Puszkino oraz pozwolenie podległym Fortschowi oddziałom na grabież i bestialstwa wobec ludności oraz mordowania jeńców.

W r. 1945 Fortsch został wzięty do niewoli przez wojska radzieckie i wkrótce stanął przed trybunałem, który uznał jego winę i skazał na 25 lat więzienia. W r. 1955 rząd radziecki ogłosił akt wspaniałomyślności i przekazał 749 zbrodniarzy wojennych po odbyciu 10 lat kary do dyspozycji rządów NRF i NRF (w zależności od ich miejsca zamieszkania). Fortsch przekazywany został rządowi NRF.

I OTO rozpoczęła się nowa kariera tego brodnianina. Już w r. 1956 znalazł się w szeregach Bundeswehry, w r. 1957 otrzymał stopień generała-majora i został dowódcą dywizji, w r. 1959 — został zastępcą szefa sztabu NATO w Turynie. Obecnie slega po najniższe stanowiska wojskowe w Bundeswehrze. Szybko robią w NRF ka-

JEDEN PROGRAM - WSPÓLNA SPRAWA

PLATFORMA WYBORCZA, z którą zruciła się do społeczeństwa Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, nie przynosi obietnic — tak popularnej ongiś „kielbasa wyborczej”. Wprost przeciwnie, mówi o wysiłkach, które będą konieczne dla wykonania zadań 5-letniego planu gospodarczego, pokrywającego się w czasie z kadencją przyszłego Sejmu.

Dopiero w miarę realizacji zadań gospodarczych można będzie w oparciu o stworzone środki materialne, zwiększyć zakres świadczeń społecznych i kulturalnych, przewidzianych dla ludności w latach 1949-55, oraz podnosić jej realne dochody.

Niezbędna jest rzetelna praca, obywatelska, patriotyczna postawa każdego mieszkańca naszego kraju, budząca ambicję przy spełnianiu obowiązków na zajmowanym posterunku.

WIEMY SAMI, że nie mało jeszcze trzeba zrobić, żeby wdrożyć wszystkie prace i działalności interesu społecznego. Tę pracę musimy wykonać, nie przynosić obietnic — tak popularnej ongiś „kielbasa wyborczej”. Wprost przeciwnie, mówi o wysiłkach, które będą konieczne dla wykonania zadań 5-letniego planu gospodarczego, pokrywającego się w czasie z kadencją przyszłego Sejmu.

„DAŻYMY DO TEGO — mówi platforma — aby Polska stała się społeczeństwem ludzi światłych i wykształconych, świadomych swych zadań aby stała się społeczeństwem włączającym do pełnej uczestnictwa w szczytnych ideałach socjalizmu i wolności człowieka”.

POD TYMI DĄŻENIAMI PODPISZY SIĘ WSZYSCY.

Od piątku w Hali Sportowej

Międzynarodowy TURNIEJ MIAST w piłce ręcznej

PO RAZ trzeci Szczeciński organizator międzynarodowego TURNIEJ MIAST w piłce ręcznej mężczyzn zespołów 7-osobowych. Tegoroczny turniej zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na udział wysoko notowanych w świecie sportowym zespołów BERLINA, BELGRADU i KOPENHAGI, Niemcy i Danicy u-

czestniczyli już w poprzednich turniejach, natomiast Jugostawianie wystąpią w naszym mieście pierwszy raz. Zespół Belgradu już wcześniej o godz. 23 przybył do Polski a w Szczecinie spodziewany jest dziś po południu.

Ekipy Berlina i Rostocku (NRD) oraz Niemcy przybyły do naszego miasta dziś w południe.

Przypominamy, że w latach 1953 i 1960 zwycięzcą Turnieju Miast została reprezentacja Wrocławia, która w wypadku zwycięstwa i tym razem, przejąłaby Puchar na własność. Pierwsze spotkania odbędą się w piątek od godz. 18 rano, a oficjalne otwarcie turnieju nastąpi tego samego dnia po południu o godz. 17.

W chwili gdy konkretny druk „Kuriera”, odbywa się losowanie drużyn, które wyniki podamy w numerze jutrzejszym. (czek)

PIERWSZE BRAMKI Hokejowych MŚ NRF - Szwajcaria 6:5

GENEWA PAP. W pierwszym meczu eliminacyjnym hokejowych mistrzostw świata (Geneva), NRF pokonała Szwajcarię 6:5 (0:1, 3:1, 1:1, 1:0). W normalnym czasie wyniku meczu był remisowy 5:5 i zdecydowanie zarządził dogrywkę.



OPEREKTOWA GWARDA
SPŁAMIONA KRWIA
BOHATERÓW WALKI
O WOLNOŚĆ KONGA

FOTOREPORTERZY CAF przekazali nam zdjęcie przybocznej gwardii polskiej belgijskich kolonialistów w Kongo, Czarnobiał. Czarna gwardia wydająca bardzo dekoracyjnie i operetkowo. Są to jednak pozory: przyboczna gwardia Czornego brata udział w bestialskich mordach do konarów na premierce lesałego rządu kongijskiego Patrice Lumumbie i jego najbliższych współpracowników. Operetkowo mundury zostały splamione krwią bohaterów walących o wolność Konga, i wywołanie ludów Afryki spod jarzma kolonizatorów.

19 cennych obrazów podzucili policji złodzieje

(Wł.) W niezwykły sposób zakończyła się slyna w kwietniu ub. r. kradzież obrazów z restauracji Colombe d'Or w miejscowości Saint Paul-de-Vence (Francja). Spśród 20 skradzionych wówczas dzieł Picassa, Rouaulta, Modigliani'ego i Dufy'ego — 19 obrazów zostało w tych dniach złożonych w przechodnieli bagażu na dworcu w Marsylii. Wkrótce potem pewien ksiądz otrzymał kopertę, w której znajdował się kwit z prze-

chowania. Na dołączonej kartce anonimowy autor prosił o doręczenie kwitu policji.

Brakuje obraz, dzieło Bazaine'a, policja miała już uprzednio znaleźć w Cap d'Antibes w mieszkaniu zamordowanego przez swych kompanów szefa bandy. Władze przypuszczają, że niepodzielony zwrot obrazów ma na celu oczyszczenie z podejrzanych 6 areztowanych w zeszłym roku członków bandy (Esk)

E 1500/61 w.2/61

ZOZIENNIKÓW PORANNYCH

FRASA PORANNA zamieszka dziś jest depezy, jaką premier Republiki Kongo A. GIZENGA nadesłał na ręce przewodniczącego Rady Państwa A. ZAWADZKIEGO. Gizenka komunikuje w niej, że rząd Republiki Kongo mianował Awasi AN TOINE ambasadorem w Polsce i Rzecyzpospolitej Ludowej.

Naród kongijski - czytamy w depezy - jest wdzięczny narodowi polskiemu za jego moralne poparcie w ciężkiej walce o niepodległość i wolność Kongo i uważa decyzję ustanowienia stosunków dyplomatycznych z naszym krajem za kamień węgielny szerszej, trwałej i owocnej przyjaźni między naszymi państwami.

- Na Wenus za złotówkę!
- Ostatnia okazja!

Z „Kurierem” w KOSMOS jeszcze raz - w piątek

OSTATNIE spotkanie z autorem powieści fantastyczno - naukowych, Andrzejem TREPKĄ, który wygłosi słówko, kolejną prelekcję o zagadnieniach „astronautycznych”, nastąpi w piątek 3 marca o godz. 17.30 w sali Zamku Szczecińskiego. Tematyką prelekcji będzie się odbyć przed 5 laty w odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące się ostatniej „Kurierem” o plany zagarnięcia Wenus, zapraszamy do sali zamkowej. Początek prelekcji - jak zwykle - o godz. 17.30 - w cenie symy biletowej złotówki.

Yma Sumac będzie - ale dopiero pod koniec marca

BIURO KONCERTOWE FABRYT otrzymało wiadomość z Moskwy, że artystka peruwiańska Yma Sumac zachorowała i przefedze do Polski dopiero w drugiej połowie marca. Za powiedziany na 16 bry, wstep Yma Sumac w Hal Sportowej przy Al. Mickiewicza w Szczecinie odbędzie się dopiero pod koniec miesiąca, prawdopodobnie 25-26 bm.

JAK się dowiadujemy, światowej sławy artystce peruwiańskiej towarzyszyć będzie w tournée po Polsce 6-osobowa orkiestra Polskiego Bada z Łodzi pod dyktando Henryka Deicha. Yma Sumac spiewać będzie również oryginalnie śpiewa ludowe przy akompaniamencie folklorystki Elzary, która po mistrzowsku wiodła jej małżonk Mosés Vivanco. Program urozmaica popisy tańsancie młodych peruwiańskich balerinek - Cholity Rivero i Carmen Reyes. (a)

Za 40 groszy - w twarz

ZA „CZELNOŚĆ” u-pomnienia się o 40 groszy reszty konduktor autobusu nr 45 (wczoraj ok. godz. 16.45) uderzył pieszaka, p. Wojciecha C. w twarz. W sukurs konduktorowi przystąpił przyszedł kierownik i wspólnie usilowali podjąć pieszaka, który nota bene jechał z dzieckiem. Do dalszych re-koncyzjii nie dopuścili obecni w woźnie ludzie. (wił)

Po Sioczkach

BOURGUIBA - ABBAS - HASSAN II

Marokański min. informacji: Stworzono Francji nową okazję bezwzględnego wszczęcia rozmów z przedstawicielami FLN

PARYŻ PAP. W stolicy Maroka - Rabacie odbyło się spotkanie króla Maroka Hassana II, prezydenta Tunezji, Bourguibiego oraz premiera tymczasowego rządu algierskiego, Ferhata Abbasa.

ROZMOWY, które za kończyły się dziś naraniem dotyczyły możliwości rozwiązania problemu algierskiego oraz zaakcentowania współpracy między krajami Maghrebu, do których zaliczane są Maroko, Tunezja, Algieria, Libia i Mauretania.

SPOTKANIE odbyło się w letniej rezydencji króla Hassana II i miało charakter poufny. Podczas przyjęcia prezydent Bourguiba i przyznania informacji o polityce informacyjnych kol - za-poznał Ferhata Abbasa z przedstawicielami powła-dziarkowych rozmów z generałem de Gaullem.

PO SPOTKANIU trzech arabskich mezoów stanu, marokański minister informacji Alaoui oświadczając, że stworzono Francji nową okazję do bezwzględnego wszczęcia bez żadnych warunków wstępnych rozmów z przedstawicielami tymczasowego rządu algierskiego na temat zakończenia wojny i przyznania niepodległości Algierii.

ALAOUI PRZYPOMINA, że spotkanie trzech arabskich mezoów stanu miało miejsce przed 5 laty w Tunisie, ale wskutek aresztowania przez Francję 4 członków działaczy nigierskich, którzy udawali się na tę konferencję, trzeba było ją odwołać.

NASZA redakcja, która zainicjowała cykl prelekcji pod wspólną nazwą „Kurierem” w „kosmos”, oraz kierownictwo WOI, Domu Kultury, zapraszają szczególnie serdecznie młodzież szkolną. (p)

„Zamek na Czorsztynie” już 15 marca wchodzi na afisz teatru przy ul. Potulickiej

Zamknięta premiera „Zamku na Czorsztynie” odbędzie się 15 marca, dalsze otwarte przedsta-wienia od 21 marca. SZCZECIŃSKA premiera, niegranej od blisko 100 lat opery narodowej, jest wielkim wydarzeniem kulturalnym. Po świętę jej swój tygodniowy felieton radiowy znany krytyk muzyczny Jerzy WALDORF. Na przedstawienie zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki oraz liczni krytycy z Warszawy, Krakowa, Śląska i Poznania. (a)

Dziś WYROK w „procesie barykad”

PARYŻ PAP. W czwar-tek wieczorem spóźnio-wano jest ogłoszenie wy-roku w toczącym się od trzech miesięcy pro-cesu w sprawie barykad. Prokurator domagał się kary śmierci dla głów-nego oskarżonego Josep BA RTIZA, zaś dla pozostałych 18 oskarżo-nych kar więzienia. Jak wiadomo, Josep Ortiz i zbiegły do Hiszpanii Pierre Lagalliere byli głównymi przywódcami puczu ultrałów w Algierii.

Odbierają sygnały SOS Ostrzegają przed niosącymi spustoszenie falami

AMERYKANSKA GEOFIZYKA WĘGIE przeprowadza na głębokości 100 metrów w obrębie kanału dźwiękowego na Atlantyku wybu-szenia sejsmiczne obser-wacji o wadze 2,7 kg. Były one dobrze słyszalne w od-ległości 100 km. Kanały dźwiękowe wyko-rzystali Amerykanie do zor-azowania specjalnie stę-ciel ratowniczej morskiego. Wzrost wybrzeża powstało kilka posterunków obserwacyjnych wyposażonych w urządzenia hydroakustyczne. Zainstalują się w niebezpieczniejsze okret, albo samolot wrzuci do morza niewielkie bomby, wybu-chające mniej więcej na głębokości kanału dźwiękowego. Nadbrzoje aparatu hydroakustyczne odbierają dźwięki określające miejsce jego powstania.

JAK WIADOMO na skutek trzęsień ziemi na Oceanie Spokojnym powstaje czarna i niebezpieczna trawna fala. Fala taka porusza podłoża i powoduje trzęsienia ziemi w Chile, wielkie spustoszenia na Wybrzeżu. Długość sta-rczej nadsłuchowym z apar-turą na poziomie kanału dźwiękowego. Fala nie walcie godzin przed jej dotarciem do wybrzeża.

WIADOMO jedynie, że w środkowym Atlantyku powstaje on na głę-bokości 700 - 900 m, a w północnej części podnosi się do 100 me-trów pod powierzchnią morza.

WSPÓLNE BADANIA uczonych wielu krajów, w tym USA i Związku Radzieckiego być może już niedługo przyniosą do wyjaśnienia na czym polega zjawisko kanałów dźwiękowych w morzach i w oceanach.

KENNEDY zaproszony do Maroka

WASZYNGTON PAP. Król Hassan II pono-wił zaproszenie wysło-żone swego czasu przez jego zmarłego o-cia Mohammeda V do prezydenta Kennedy'ego w sprawie przybycia z oficjalną wizytą do Ma-roka.

Zaproszenie przekaza-no za pośrednictwem ambasadora Harrimana, który został przyjęty na półgodzinnej rozmowie przez Hassana II.

Epidemia grypy na Wybrzeżu Gdańskim?

GDANSK PAP. Od kilku dni na Wybrzeżu Gdańskim zanotowano nasilenie zachorowań na grypie. Stwierdzono już kilkaset jej przy-padków. W związku z tym od 2 bm. przy przychodniach w Trój-mieście uruchomiono specjalne pogotowia przeciwgrypowe.

Choreba, która typowych objawów jak gorączka i szczylnie w kosciach, prze-biega się w powiększeniu strzępionym i zaciepleniu na su spówek. Grype, któ-żardzo lekka, charaktery-żuje nieznaczny ból kło-żony. Wśród lekarzy istnie-żuje rozbieżność zdania na-tycząc, czy jest to typowa grypa, czy też inne scho-rozenie spowodowane ad-wiruzami. Istnieje rów-

NA ANTENACH światła

DELEGACJA UKRAINY ODJECHAŁA NA SESJE ONZ

* MOSKWA PAP. Z Kijowa do Nowego Jorku odjechała delegacja Ukrainy na drugą część XV sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych USSR, PALAMARCZUK.

OSWIAWIDZENIE RUSKA

* WASZYNGTON PAP. Sekretarz stanu USA Rusk zdróży oświadczanie, w którym oznajmił, że Stany Zjednoczone są za wzmożeniem potencjału nuklearnego „zachodniego soju-żu obronnego”, przy równoczesnym utrzymaniu jego atomowej siły uderzeniowej.

Rusk zaprzeczył równocześnie doniesieniem prasowym, według których wypowiedzia się za ograniczeniem roli broni jądrowej w dyplomacji i w wojnie.

DZIENNIKARZE RADZIECKI PRZYJADU DO POLSKI NA SEMINARIUM PRASOWAWCZYM

* MOSKWA PAP. Sekretarz Związku Dziennikarzy ZSRR omówił sprawę kontaktów z dziennikarzami innych krajów. Postanowiono, iż kontakty te zostaną rozszerzone. Planuje się m.in. wysłanie delegacji do Polski dla wzięcia udziału w międzynarodowym seminarium prasowym.

POSIEDZENIE FRANCUSKIEJ RADY MINISTRÓW

* PARYŻ PAP. Odbyło się tu pod przewodnictwem prezydenta de Gaulle'a posiedzenie Rady Ministrów. De Gaulle poinformował o zabiegach o Gabelle, które przeprowadził z prezydentem Bourguibą, określając je jako „serdeczne i zadowolające”.

Minister informacji Terrenois oświadczył dziennikarzom po zakończeniu posiedzenia: „Podczas rozmów de Gaulle i Bourguiba przyp. red.) general de Gaulle przypomniał, że losy Algierii, będąc w rękach, i tylko przez nich, na drodze głosowania powszechnego. Dodał on, że rząd francuski był i jest gotów przedyskutować z przedstawicielami różnych kierunków algierskich, a w szczególności Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego, warunki samostanowienia”.

SPOTKANIE KENNEDY'EGO Z KRUMAHAM

* NOWY JORK PAP. Jak donosi dziennik „NEW YORK TIMES” w przyszłym tygodniu nastąpi spotkanie prezydenta Kennedy'ego z prezydentem Ghany Kwame Nkrumahem, na którym omawiana będzie sytuacja Kongo. Spotkanie odbędzie się przypuszczalnie w Waszyngtonie.

BONN ZADOWOLONE Z BEN-GURIONA

* BONN PAP. Ostatnia wypowiedź premiera izraelskiego Ben-Guriona, dotycząca sprawy reparacji zachodniemieckich, w której nie szczędził ciepłych słów pod adresem rządu Adenauera, przyjęła została ze szczególnym zadowoleniem w Bonn.

To oświadczenie złożone przez wybitnego polityka Izraela w chwili, kiedy przygotowywany jest proces przeciwko Eichmannowi - stwierdza oficjalny biuletyn rządu bostońskiego - przyjęło zostało z zaskumieniem i sympatią w Republice Federalnej”.

HOBBY BRITYSKIEGO MINISTRA LOTNICWA

* LONDYN. W Londyjskiej Galerii Sztuki otwarta została w tych dniach wystawa obrazów pedagoga brytyjskiego ministra lotnictwa Petera Thorneycrofta. Jest to pierwsza w W. Brytanii wystawa prac malarskich ministra piastującego jeszcze swój urząd. W kolach artystycznych Thorneycroft posiada już pewną renome.

Nasze przedwyborcze „trzy grosze” na - obywatela

MÓGLBYM przytoczyć tu litanie liczby obrażających dorobek Szczecina w minionym tryzletiu. Nie uczynię jednak tego, gdyż największe nawet nagromadzenie danych statystycznych będzie tylko błędem odzwierciedleniem procesów gospodarczych, politycznych, kulturalnych, społecznych czy demograficznych, zachodzących w naszym mieście w okresie lat 1958-1960.

(Amatorów liczb odsyłam do „Rocznika Statystycznego Szczecina” 1959 r. oraz sprawozdania MRN z trzyletniej działalności.)
Warto natomiast zastanowić się nieco nad tym, co było szczególnie charakterystyczne dla minionych trzech lat i co w sposób zasadniczy warunkowało rozwój miejskiego organizmu Szczecina.

MYŚLE, że jakimś najbardziej charakterystycznym rysem tego okresu był dążenie Partii Radzieckiej do uporządkowania i unowocześnienia gospodarki na poziomie oraz dostosowania form sprawowania władzy do zmieniających się warunków ekonomicznych, społecznych i kulturalnych. Nie trzeba chyba przypominać lat, w których - jak dziś jest żartobliwie określanym - nawet produkcja klasycznych orków była planowana centralnie.

Formalnie i wówczas i dziś obowiązywała socjalistyczna zasada: władza - to my, jakże różne jest jednak praktyczne zastosowanie tej zasady. Wybierając przed 6 czy 9 laty swoich przedstawicieli do władz miejskich zdawaliśmy sobie sprawę z bardzo ograniczonej możliwości ich samodzielnego działania. Teoretycznie, zadaniem władz było zaspokajanie potrzebami ludności zarządzanie miastem - praktycznie były one jeszcze i nawet wobec jaszkrawa i centralistyczne planowalniczych nomenów.

Zapoczątkowana w 1957 r. decentralizacja zarządzania, kontynuowana w okresie ubiegłych trzech lat, postawiła przed wybranymi przez nas w 1958 r. przedstawicielami do Miejskiej Rady Narodowej i DRN-ów poważne zadanie. Wiadomo było, że jeżeli powstaną nonsensy - to nie z winy Warszawy, że ich rodowód będzie jak najbardziej szczeciński, że trzeba będzie się z nich rozliczyć przed wyborcami.

Dziś władze rzeczywiście muszą być odpowiedzialne za to, co w ograniczonych możliwościach finansowych i materialnych (państwa). Podział we między przyznawanie kredytów na poszczególne dziedziny gospodarki zależy jednak od Rady i DRN-ów. Wobec tego, pracownika planu harmonijnego rozwoju organizmu miejskiego.

Mimo wielu jeszcze braków, osiągnięcia minionego tryzletia są

bardzo widoczne. Samodzielność i poczucie odpowiedzialności wobec wyborców były nie tylko bodźcami, skłaniającymi Radę do oszczędności i właściwego wydatkowania przeznaczonych Szczecinowi kredytów.

PRZY pomocy Komisji Osiedlowej Rada postawiła wypracowaną w latach kadencji poważne zadania budżetowe. W 1958 r. nadwyżka ta wyniosła 29,4 mln zł, w 1959 r. - 47,7 mln zł, a w 1960 r. zamknięcie się sprawozdania nie kwota 15 mln zł. Z nadwyżek tych sfinansowano najpilniejsze potrzeby gospodarki komunalnej w wysokości 31,7 mln zł. Na oświatę poszło 5,4 mln zł, na handel - 4,8 mln zł, na służbę zdrowia - 2,1 mln zł.

Ponadto Rada, dostrzegając konieczność wykończenia szeregu inwestycji, czyniła usilne starania o przyznanie kredytów dodatkowych. W 1958 r. skutkiem starań MRN, Rada Ministrów podjęła uchwałę o dotfinansowaniu inwestycji szczecińskich na kwotę 61.850 zł, a w 1959 r. Szczecin otrzymał dotadko 41.700 mln zł na odbudowę Mostów Południowych, budowę ujścia wody w Zdrojach i inne.

PROGRAM wyborczy m. Szczecina, zawierający podstawowe zadania Rady na lata 1958-1960, został poza dwoma wypadkami - w pełni zrealizowany, nie rzadko z nadwyżką. Go dzi się tu chociażby przypomnieć rozpoczęcie odbudowy Zamku Książąt Pomorskich oraz Czarnego Ratusza, a więc inwestycji nie ujętych poprzednio ani w programie wyborczym ani w planach inwestycyjnych, na które władze dzięki postulatowi społeczeństwa, Rada uzyskała kredyty.
Program wyborczy był opracowywany w oparciu o propozycje mieszkańców wszystkich dzielnic Szczecina, w jego realizacji czynnie uczestniczyli całe społeczeństwo.

WARTOSC prac wykonanych w ramach czynów publicznych w latach 1958-1960 zamknęła się kwota 4 mln zł, przy nakładach finansowych DRN-ów wyno-

sących ok. 800 tys. zł. Na jedną złotówkę państwowa przypadająca więc 4 złotówki społeczne. Jest to wprawdzie o wiele mniej niż w innych miastach Polski - jest to jednak duża i żelazna świadomość, że tradycja czynów społecznych zaczyna dopiero nadszawać u nas prawo obywatelstwa.

Na zakończenie jeszcze jedno. Poza ogólnymi - szczecińskimi - musiała rozwiązać wiele problemów charakterystycznych dla Ziemi Zachodnich. O tym jednak w następnych rozważaniach.

A. KILNAR



LICZNI KIBICE asystowali finałowym rozgrywkom szachistów. **NA ZDJĘCIU:** Zbigniew NARBUTT - ZMS Lipiany (z prawej) i jego rówieśnik Eduard KRAMEK - ZMS Choszczno. Po eliminacjach międzywojewódzkich zwycięzcy wyjadą na zawody centralne, organizowane przez Zarząd Główny ZMS w Warszawie.



Zamiast knajpy - świetlica!

OTO FINAŁ rozgrywek okręgowych w ping-pongu, jakie odbyły się w tych dniach w świetlicy KW ZMS w Szczecinie. Do rozgrywek uprawiających do udziału w zawodach międzynarodowych (w kwietniu w Gdańsku) z kwalifikowało się 19 chłopców i 1 dziewczynka, mistrzostwa rozgrywek promiennych i powiatowych. Ping-pongiem mistrzem woj. szczecińskiego został Eugeniusz KAZMIER-CZUK z Nowogardu, wicemistrzem zdobył Mieczysław WOŹNIAK ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego. Na zdjęciu: finalista w decydującym ataku.

Foto - St. CIEŚLAK

żyłwya ODDZWIĘK wśród młodzieży znalazła inicjatywa KW ZMS w Szczecinie, propagująca tzw. rozrywkę świetlicową. Młodzież w osiedlach wiejskich, gromadach, miasteczkach powiatowych i w samym Szczecinie spędza wolny czas w ZMS-owskich świetlicach, gdzie - obok wieczorów tanecznych, przedstawień amatorskich, odczytów itp. odbywają się atrakcyjne zawody w tenisa stołowego i rozgrywki szachowe o nagrody.

Zamiast wódki i wina - szachy i ping-pong

Wobec uzyskiwania dużych ilości soli glauberskiej, zwłaszcza przy produkcji włókien sztucznych, zastawiano się wielokrotnie nad znalezieniem metody, która pozwoliłaby w sposób nieskomplikowany przetwarzać wodniony siarczan sodowy w poszukiwany produkt. Dotychczas znane metody wobec kłopotliwych własności soli glauberskiej są mało wydajne i trudne do prowadzenia.

— Nowa metoda - powiedział inż. Paderewski - polegała na suszeniu kryształów soli w strumieniu gorącego powietrza, charakteryzując się dobrym wykorzystaniem ciepła i nie przywracaniem siarczana do stanu aparatu. Operując na to dotychczasowych wyników laboratoryjnych można stwierdzić, że metoda ta zda też egzamin przy produkcji przemysłowej. Jest o to stosunkowo prosta, wydajna i nie wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych.

Sądymy, że metodą tą zainteresują się zakłady, w których istnieje problem pozbywania się niepotrzebnej soli glauberskiej. Stosując kalcynację nowym sposobem, mogą przysporzyć sobie dodatkowych korzyści, a co więcej wypłynąć na obniżenie importu bezwodnego siarczana sodowego. (wit)

Ankieta eksportowa SIARCZAN SODU - „bohater pozytywny”

BYŁA to właściwie rozmowa w tramwaju konkretnie „czwórce”. Inżynier Mieczysław Paderewski opowiedział o swych badaniach, jakie przeprowadził pod kierunkiem prof. Tadeusza Rosnera w Katedrze Inżynierii Chemicznej PS nad nową metodą kalcynacji czyli odwodnienia soli glauberskiej.

— Przy wytwarzaniu włókien sztucznych tłumaczy inż. M. Paderewski - użykuje się takie produkty odpadowe - wodniony siarczan sodowy, znany powszechnie nie pod nazwą soli glauberskiej. W tej postaci siarczan sodowy znajduje niewiele zastosowań, natomiast bezwodny siarczan sodowy jest poszukiwany przez przemysł surowcem. Bezwodny siarczan sodowy znajduje zastosowanie przy produkcji szkła, szkła wodnego, ultramarynu, siarczku sodowego, celulozy siarczanowej i wielu innych wyrobów. Siarczan sodowy w postaci odwodnionej jest w pewnych ilościach importowany do kraju.

Wobec uzyskiwania dużych ilości soli glauberskiej, zwłaszcza przy produkcji włókien sztucznych, zastawiano się wielokrotnie nad znalezieniem metody, która pozwoliłaby w sposób nieskomplikowany przetwarzać wodniony siarczan sodowy w poszukiwany produkt. Dotychczas znane metody wobec kłopotliwych własności soli glauberskiej są mało wydajne i trudne do prowadzenia.

— Nowa metoda - powiedział inż. Paderewski - polegała na suszeniu kryształów soli w strumieniu gorącego powietrza, charakteryzując się dobrym wykorzystaniem ciepła i nie przywracaniem siarczana do stanu aparatu. Operując na to dotychczasowych wyników laboratoryjnych można stwierdzić, że metoda ta zda też egzamin przy produkcji przemysłowej. Jest o to stosunkowo prosta, wydajna i nie wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych.

Sądymy, że metodą tą zainteresują się zakłady, w których istnieje problem pozbywania się niepotrzebnej soli glauberskiej. Stosując kalcynację nowym sposobem, mogą przysporzyć sobie dodatkowych korzyści, a co więcej wypłynąć na obniżenie importu bezwodnego siarczana sodowego. (wit)

30 nowych SAM-ów

Ministerialny plan postawił przed Zjednoczonymi Handlowymi zadanie otwarcia w tym roku 15 nowych placówek samobieżnych, lecz - jak zapewnia kierownictwo Zjednoczenia - plan będzie przekroczony w dwójnasób. Pod koniec bieżącego roku Szczecin będzie posiadał ok. 50 państwowych sklepów typu SAM i znalazło się na jednym z pierwszych miejsc w kraju pod względem stosowania nowoczesnych form sprzedaży.

KLIENCI będą w pełni zadowoleni. A PER SONEL sklepów?

— Obserwujemy przykroże zjawisko - usłyszał reporter „Kuriera” - w ub. roku ujawiono w Szczecinie blisko 300 kredytów, przeznaczonych do 50 spraw skierowanych do kolegiów orzekających losy do prokuratury, w trzech wypadkach sprawy zakończyły się przewodem sądowym.

Jak twierdzi personel SAM-ów, istnieje dwie grupy spraw - „KLEJMANOWY” i „BRZĘDZ” - to sprawy, które usłużą „poderwać” jeśli dobrać się do sprawy, z której nie ma rzeczywistej potrzeby. Druga grupa to sprawy, które w większości wypadków dobrze sytuowani. Najwięcej wśród nich jest w ub. roku na przebudowę jednego sklepu, przeczna część średnio 500 zł, obecnie suma to będą znaczna nie niższe, adaptacja będzie prowadzona różnym sposobem gospodarczym. Kierunek jest taki: mniej luksusu, więcej placówek samobieżnych.

Warto podkreślić, że ekspedientki SAM-ów otrzymują wynagrodzenie 25 proc. wyższe niż w innych sklepach, natomiast ponoszą zespołowo odpowiedzialność za powierzony im towar. Niechaj o tym pamiętać ludzie, którzy pod pozorem „klejmanów”, na rasię mogą personalnie, powoływać nie tylko na materialne, ale i moralne szkody. (p)

JAK już donosiliśmy, w ubiegły poniedziałek w Kuratorium Szczecińskiego Okręgu Szkolnego odbywała się walna narada inspektorów i dyrektorów szkół, poświęcona omówieniu wstępnych zadań dla przyszłego roku szkolnego. (Reforma ta wejdzie w pełni w życie w roku 1967 - po uruchomieniu w szkołach podstawowych klas ósmymy). Reforma, to nie tylko przedłużenie o 1 rok okresu nauki - chodzi tu o zasadnicze zmiany w systemie nauczania, zmiany, które dątkuje nam życie, współczesność w całej swej niemiernie skomplikowanej istocie.

Przygotowawcy okres najbliższych lat nazwano w kołach nauczycielskich „małą reformą” i musi on być poświęcony podnoszeniu do maksymalnych granic sprawności nauczania, opracowaniu nowej sieci szkół, by uzyskać odpowiedzie dnie życie i proporcje do stosunku szkół ogólnie kształcących do ogólnie kształcących do ogólnie kształcących, z kontynuacją, zadywaną - przewagą tych ostatnich. Tego wy-

maga życie i jego współczesne wymogi cywilizacyjne.

Trzeba wręcz przygotować w ciągu tych lat kadry nauczycielskie, w pełni zdolne do wykonania zadań „wielkiej reformy” - zarówno pod względem ściśle fachowym, jak i ideowym.

A WEC - sprawność nauczania. W pewnym stopniu miernikiem jest tu zjawisko drugoroczności (powtarzania klas) w dziedzinie w odcie oświaty (nie konczenia szkoły). W roku szkolnym 1958-59 drugoroczność w naszym województwie obejmowała 14,2 proc. uczniów, w tym 12,2 proc. w klasach I-VI (w skali ogólnokrajowej - 12,2 proc.). W roku szkolnym 1959-60 drugoroczność objęła 11,8 proc. młodzieży (ogólnokrajowo - 11,8 proc.). A więc mimo znacznej poprawy, nastawiamy jeszcze w tym roku na przeciętna krajową.

„Odsiew” (nie ukończenie siedmiu klas) objął u nas w roku 1958/59 2,6 proc. ogólnej ilości młodzieży, a w roku 1959/60 - 1,9 proc. Postrępy w tej dziedzinie, aczkolwiek widoczne, są jeszcze nie wystarczające.

W wielu szkołach analiza wykazała tendencję przeciążania młodzieży pracą domową, kosztom

Dziś i jutro szkolnictwa ZADANIA „małej reformy”

Z konferencji w Kuratorium Okręgu Szczecińskiego

pracy w klasie - co jest zjawiskiem niepokojącym. Ten stan rzeczy również wymaga zmiany.

Mimo, że - w porównaniu z okresem międzywojennym - mamy obójbrzy sukcesy w zakresie powszechności nauczania - w roku szkolnym 1959/60 było jeszcze w naszym województwie 1262 dzieci (0,84 proc.) nie uczęszczających do szkół.

Ze sprawnością nauczania życia się sprawa wyposażenia szkół w pomoce szkolne. Pod tym

nieczna w tej dziedzinie planowa i systematyczna akcja.

1 1/2 mln zł dodatkowych kredytów przyrzeczono również kuratorium w r. 1961 na niezmiernie ważną, nie wątpliwie podstawową dla przygotowania „wielkiej reformy” akcją kształcenia i doskonalenia nauczycieli. I tu warto zacytować kilka zasadę: „dwa razy daje, kto szybko daje”.

Kuratorium przedstawiało bardzo szeroki i precyzyjny plan kształcenia i doskonalenia kadr nauczycielskich w naszym województwie. Wymagaloby z tego, że akcją tworzenia funduszu stypendialnego im. Lumumby.

PORADY nr 11

STANISŁAW SZELĄG, SZCZECIN. O rentę inwalidczą może się ubiegać pracownik, który wykazuje 5 lat pracy w ostatnich 10 latach. Rozwiązanie umowy o pracę było zgodne z przepisami, gdyż w chwili wypowiedzenia umowy był Pan zdolny do pracy. (16)

M. W. SZCZECIN. W myśl obowiązujących przepisów o najmie lokali, najemca obowiązany jest opłacać od nadwyżki powierzchni mieszkalnej dodatkowy czynsz. Nie podał Pan danych dotyczących powierzchni mieszkalnej i ilości członków rodziny i wysokości dodatkowego czynszu, wobec czego nie możemy ustalić prawidłowości obliczeń i słuszności wymaganego czynszu. (20)

BRUNON HAJSZCZAK, SZCZECIN. Z listu Pańskiego należy wnioskować, że złożył Pan skargę do Zakładowej Komisji Rozjemczej przy WZGS w Szczecinie o wypłatę należności za godziny nadliczbowe. Ponieważ do chwili obecnej nie otrzymał Pan żadnej odpowiedzi, prosimy w Pańskim imieniu Zakładową Komisję Rozjemczą o przyspieszenie rozpoznania tej sprawy. (16)

J. M. SZCZECIN. Dodatek rodzinny na dziecko przysługujące będzie rodzinie Pańskiej dopiero wówczas, gdy dziecko przejdzie na całkowite utrzymanie matki. (20)

Ton nie był strzał na wiwat!

JAK już donosiliśmy, Śąd Wojewódzki w Szczecinie na sesji w Nowogardzie rozprawywał zagadką sprawę Apoloniusza Biegiewskiego...

Było to przed 15 laty. 26 lipca 1946 roku wieczorem Biegiewski i Ciępak szli w kierunku stacji kolejowej Runowo. Po drodze, w odłamnym miejscu Biegiewski niespodziewanie strzelił z pistoletu do Ciępaka...

W losowaniu premiów pieniężnych, które odbyło się przed kilku dniami, dwupremie po 3 tys. zł otrzymał Ciępak...

SAD nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że krytycznego wieczoru strzelił on na wiwat, przyjmując natomiast, że był to strzał umyślny w celu pozbawienia życia Ciępaka i obrabowania go...

Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu. 688-K

PREMIUM dla oszczędzających na mieszkania

Ostatnio ukazało się zażalenie dotyczące premii gwarancyjnych dla oszczędzających na mieszkanie PKO. Ustalono, że wskaznik za 1 pół roku od metra kwadratowego powierzchni...

W losowaniu premiów pieniężnych, które odbyło się przed kilku dniami, dwupremie po 3 tys. zł otrzymał Ciępak...

SAD nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, że krytycznego wieczoru strzelił on na wiwat, przyjmując natomiast, że był to strzał umyślny w celu pozbawienia życia Ciępaka...

W losowaniu premiów pieniężnych, które odbyło się przed kilku dniami, dwupremie po 3 tys. zł otrzymał Ciępak...

Nie tylko „klasyczna trójka” ETIONAMID - nowy oręż w walce z gruźlicą

GRUŻLICA była dotychczas zwalczana trzema lekami: preparatem PAS, hydrazidem i streptomycyną. W wielu jednak wypadkach ta tzw. „klasyczna trójka” leków jest mało skuteczna...

Z przeprowadzonych ostatnio badań wynika np., że 20 proc. chorych na gruźlicę studentów w Warszawie nie reaguje na działanie trzech obecnie stosowanych leków. Skuteczną pomocą w takich przypadkach będzie Etionamid „Polfa”...

Warto zaznaczyć, że Etionamid, znany za granicą pod nazwą Precator, jest produkowany w tym dniu we Francji przez NRF produkcją tego leku ruszy również - podobnie jak w Polsce - za kilka miesięcy. Etionamid będzie stosowany w zamkniętych zakładach leczniczych - szpitalach, sanatoriach, preventoriach...

TEATR

POLSKI - „Manon Lescaut” - 13.15, 15.15, 17.15, 19.15. WSPÓLCZESNY - „Wielki burmistrz” - 13.30. OPERA - „Kwiat Hawaii” - 13.15.

KINA

COLOSSEUM - „Oskarżony” - 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15. POL - „od lat 13”. KOSMOS - „Ciepłe dni w Hamburgu” - 10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15.

Nieodwołalnie OSTATNIE przedstawienia „MANON LESCAUT” w Teatrze Polskim

JAK INFORMUJĘ kierownika Teatru Polskiego, dobiegała końca praca nad przedstawieniem „Manon Lescaut”...

SZCZECIŃSKIE Zakłady Nawozów Fosforowych w Szczecinie ul. Nad Odrą 65. posiadają do wypłynienia silniki elektryczne.

Podziękowanie Serdeczne podziękowanie za wydatki, pomoc i udział w pogrzebie p. Juliana...

PRACOWNICY POSZUKIWANI TECHNIKą budowlanego o najmniej 6 dwuletnią praktykę w budownictwie...

Prezjaryum na wykonanie ogrodzenia boiska sportowego siatka na słupkach metalowych ogłasa POWIATOWY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI w Goleniowie.

LOKALE POKOJ z kuchnią, 2 pokoje, 2 pokoje, 2 pokoje, 2 pokoje, 2 pokoje.

POSZUKUJĘ pokójku sublokatorskiego na 3 mies. sierpnia. Oferty Biuro Ogłoszeń p. Holdu Pruskiego 9 nr 255.

Ogłoszenia Drobne

PRACA UCZCIWA poszukuje pracy domowej, Zupańskiego 11/26, 1785-G. SZARZA pani do opieki nad dzieckiem...

SPORT ♦ SPORT ♦

Prawie 500 chłopców z 36 zespołów w turnieju piłki ręcznej o Puchar „Kuriera Szczecińskiego“

JEDNA z dorocznych imprez sportowych organizowanych przez redakcję sportową „Kuriera Szczecińskiego“ jest halowy turniej piłki ręcznej chłopców. Tegoroczne zainteresowanie tą imprezą, której inicjatorem i współorganizatorem jest inspektorat. Osiągnięto największe oczekiwania. Ogółem zgłosiło się około 500 chłopców spośród 36 drużyn.

Szwajcaria na ekranach telewizorów

JUZ JURO, w pierwszym dniu halowych mistrzostw świata, jakie rozgrywane będą w Szwajcarii, przeprowadzona zostanie w programie Eurovision i Interwizji transmisja dwóch spotkań mistrzostw. Szczeciński odbierający program berliński za pośrednictwem stacji heptaberskiej, zobaczy od godz. 20.45 przebieg spotkania NRD - NORWEGIA, a następnie mecz WŁOCHY - POLSKA, w którym Polacy wyjdą się być pewnym, mi faworytami. (ch)

Pierwszy mecz w Lasku

NIEPEWNA POGODA nie odstraszyła licznych miłośników piłkarstwa, którzy tłumnie zjawili się wczoraj na stadionie w Lasku. II ligowy rozegrali sparingowe spotkanie z ambitną drużyną Świła Skolwin wygrywając 0:0 (2:0). Najlepszym strzelcem był LUKO-SZEK, który doskonale czuł się w ataku, zdobywając 3 bramki. Arkonia wyszła na boisko w składzie: Putkowski, Skibiński, Nowak, Kurycza, Bożczak, Wesołowski, Jerominek, Płot, Pudłowski, Luko-szek, Kawraczyk. Po porażce Podgłowskiego zmienił Pytlak. (m)

Matusiak i Rydzyski oraz Zaręba i Wiktorowski finalistami turnieju pingponga

PIERWSZA partia młodzieżowego turnieju tenisa stołowego mamy już za sobą. Wyłoniono mianowicie finalistów w jednej i drugiej grupie, którzy finały rozegrają dopiero w dniu zakończenia turnieju tj. w niedzielę 5 bm. W GRUPIE szkół podstepnie Pawłowskiego, a drugi lotwo ugrał się z Mikołajczykiem i w półfinale z Wojciechowskim. DZIS, podobnie jak w poprzednim dni walci turniejowe rozpoczynają się w dziedzinie Włoczyjskiej i II ligowej. Zespoły reprezentujące poszczególne szkoły. Zestaw par ustalony zostanie dziś na sali MDK.

wiatka rozegra dalsze mecze systemem „każdy z każdym“ w grupach trójkowych. Otwarcie tej imprezy nastąpi w sobotę marca o godz. 19 w hali sportowej przy ul. Ku Słońcu (dojazd tramwajem nr 8 w kierunku Gumieniec). Początek spotkań w niedzielę o godz. 10.

W sobotę walcząc będą od g. 9 drużyny następujących szkół: Szk. nr 34 ze Szk. nr 23, 18 z 48, 1 z 27, 25 z 23, 36 z 58, Szk. nr 4 z Polic ze Szk. nr 41, 10 z 17, 23 z 3 i 38 z 42.

Przypominamy, że zwycięski zespół otrzyma Puchar „Kuriera Szczecińskiego“, który w ubiegłym roku wywalczyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 16.

Znad zielonego stołu

DWA CIERAWE POWEDNIY I W LIDZIE

SOBOTA i niedziela przy niebie miłośników tenisa stołowego dwa ciekawe spotkania o mistrzostwo I ligi. A. b. o. 9. 17. ARKONIA gościł białogórski START. Pierwszą rundę zwycięznie przegrał z tym zespołem w Lot 4:4. Szansę rewanżu sąmiło 12 wespole Startu walczą wytypowany na mistrza w Lidzie SUPEL. Obok niego zobaczymy też CZEKANOWSKIEGO i CZERWINSKIEGO.

W niedzielę gościeniem stołowym będzie drużyna SIMIANOWICZANKI, która Arkonia w pierwszej rundzie również uległa 3:0. Zespół siemianowicki przegrał w sobotę z PIECHĄ CZEK (teatr), KAWCZYK i POCHKI. To spotkanie rozpocznie się o godz. 10.30 również w sali Hotelu Rotundowego przy ul. Bankowej 2-3.

Dla przypomnienia podajemy aktualną tabelę ekstraklas.

1. AZS Gliwice	14	23	73:44
2. Sparta W-wa	12	20	63:21
3. Pol. W-wa	10	16	53:23
4. Start Łódź	13	16	63:56
5. Siles W-wa	13	16	62:33
6. Siemianow.	15	13	62:37
7. ARKONIA	14	11	54:33

TABELA III LIGA

1. Orzeł I	12	21	97:37
2. Sparta I	10	20	81:48
3. Łącznościow.	13	20	82:48
4. Arkonia II	13	17	73:33
5. Orzeł II	13	12	66:44
6. Pionier	10	12	56:74
7. Czarni	13	10	49:31
8. Budowlani	13	8	40:21
9. Błękitni	13	6	40:21
10. Podlesie	12	3	36:34

A KLASA

ZAMIESZCZAMY również aktualną tabelę A klasy tenisa stołowego. Jak z niej wynika, jedne z lepszych do niedawna zespoły Wich tu z Lipian i Osadnika My Słobó, zajmują w tabeli ostatnie miejsca. Oddają one punkty walkowerem, mimo posiadania niezłych zawodników. Czyżby to w nich klubów?

TABELA

1. Sparta Gryf.	15	20	94:28
2. Biega Trezb.	12	19	84:36
3. Orzeł Zrd. III	12	14	70:53
4. Pionier	11	13	71:39
5. Arkonia II	12	12	66:54
6. Dab	11	9	44:56
7. Biek, Gryzino	11	8	49:51
8. Wicher Lip.	11	6	28:32
9. Osadnik	10	3	12:16

W UBIEGŁYM roku organizację turnieju koszykówki chłopców wyśliszmy z inicjatywą zorganizowania podobnej imprezy dla dziewcząt, dla których też w dziedzinie Włoczyjskiej i II ligowej, postanowiono włączyć do MKKPT zorganizować „LIGĘ MIĘSKĄ“. Zespoły dziewcząt rozgrywały więc mecze systemem „każdy z każdym“ bez spotkań rewanżowych.

Na wniosek „Kuriera“:

Gleida Drobnej „Wytwórczości otwartą dla „Włoczyjskiej“ Zestaw narzędzi dla „SAM-ów“

„SAM“ i „WADEL“ w jednym stano

Nareszcie, po długim okresie waśni i wzajemnych pretensji, drobna wytwórczość i handel zaczynają dochodzić do porozumienia. Wzycięcia zasada, że drobna wytwórczość powinna produkować na potrzeby miejscowego rynku. Pierwszym krokiem zapoczątkowującym ścisłą współpracę obu partnerów będzie Gleida Drobnej Wytwórczości, organizowana w dniach 7-9 bm. W Domu Rzemiosła przy Al. Woj. Polskiego 78.



Pochwała „Manon“

„PISZE ten list pod wrażeniem, jakie opamiętao mnie podczas oglądania sztuki p. t. „MANON LESCAUX“. Pani Kazimierowska, jako Manon u P. Matuszyn jako kataler des Grieux byli wspaniałymi i dzięki nim przylam czarujący wizerunek. Dziękuję, bardzo dziękuję za wczorajszą miłą wrazenie. Oletu ka A.“

To nam się podoba Wypożyczalnia sprzętu gospodarskiego - podarunkiem dla kobiet

Nie ma chyba w Szczecinie zakładu pracy, w którym nie pracowałyby choć kilka kobiet. Prawie wszędzie trwa więc obecnie przygotowania dla nich świeżo. Szczególnie intensywnie przebiega ona w najwzajemniej kobiecym przedsiębiorstwie - Produkcyjnym Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca - gdzie pracują 1100 mieszkanek naszego grodu. Już w sobotę odbyła się tu uroczysta akademia. Nie zabraknie oczywiście kwiatów, a ponadto, każda pracownica ZPO otrzyma bezpłatny bilet do Operetki.

Plenum WK SD

3 marca br. odbędzie się posiedzenie, IV Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Szczecinie, które dokona oceny przebiegu niedawnego VII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego, ustali kierunki pokonwersyjnego w polozeniu i kampania wyborcza do Rad Narodowych i Sejmiku na terenie województwa szczecińskiego.

Światła wielkiego miasta

W 1957 roku Szczecin należał do miast bardzo źle oświetlonych, mieliśmy oświetlenie 274 elektrycznych lamp ulicznych. Dziś nasze miasto znajduje się pod tym względem na jednym z pierwszych miejsc w Polsce; w ciągu minionych 3 lat zainstalowano 1.736 nowych lamp. Pod koniec ub. roku nasze ulice oświetlono 2.510 lamp, w tym 1.736 jarzeniowych.

Dziś finały LIGI MIĘSKIEJ w koszykówce

Dziś tj. w czwartek o godz. 18 odbędzie się w klubie PTKI zebraenie turnieju o Kupa „Włoczyjskiej“ poświęcone m. in. opracowanemu programowi imprez, które zainaugurują tegoroczny sezon turystyczny. Dzięki oświadczeniu Drobnej Wytwórczości, które sfinansowały w ramach fany ogólnej wartości około 200 zł, podarunek imprezy odbędzie się w formie, z której dochód ma być przeznaczony na zastawienie atrakcyjną wycieczkę dla „Włoczyjskiej“.

3 lata - 3 tysiące nowych lamp ulicznych

W 1957 roku Szczecin należał do miast bardzo źle oświetlonych, mieliśmy oświetlenie 274 elektrycznych lamp ulicznych. Dziś nasze miasto znajduje się pod tym względem na jednym z pierwszych miejsc w Polsce; w ciągu minionych 3 lat zainstalowano 1.736 nowych lamp. Pod koniec ub. roku nasze ulice oświetlono 2.510 lamp, w tym 1.736 jarzeniowych.

Dobre chęci

W SKLEPIE MHD NR 393 kupno skórkowe rekawiczki, które przy pierwszej próbie włożenia rozciągały się w szwach. Reklamacja została przyjęta z otwartym sercem. Klientowi zaproponowano, by sam sobie wybrał takie, na jakie ma chęć. Okazało się jednak, że wybrał nie bardzo było w czym, bo wszystkie rekawiczki miały podobną wadę. Zycielność personelu sklepowego wzruszyła klienta nie mał do tego, ale musiał odejść z ni czym. Prawdopodobnie temperatura na wieszaku podciągnęła jeszcze o kilka stopni więcej, gdyż klientowi zuręczono pieniądze za rekawiczki, ale to już niestety, nie zmieściło się w granicach dobrych chęci kierownictwa sklepu. A szkoda, byłaby to reklamacja doskonała. (hs)



P. WANDA JASKIEWICZ. Uwagi słuszne, list wykorzystamy przy oka zli.

P. KAZIMIERZ SIORSKI ZE SZCZECINA. Interwjualiśmy, Urząd Powiatowo-Przekomunikacyjny, obiecal sprawdzić „bilans liczników“.

Jeśli nie potrafisz — nie pchaj się NA AFISZ!



HONOR

konkursantów u-
ratował przybył specjal-
nie z Krakowa p. HOBON-
CZYK (na zdjęciu). Zdobył
na maksymalną ilość punk-
tów i główną nagrodę.

ATLAS

prehistorycznego
człowieka

Antropolog radziecki, Mi-
chail Gerasimow, który
osiągnął sławę dzięki pra-
com naukowym na temat
wzrostu dawnego człowie-
ka na podstawie jego czas-
ki, zakończył opracowywa-
nie pierwszego wydania
atlasu antropologicznego
najdawniejszych mieszka-
ców Europy, Azji i Ameryki.
Według zamierzeń uczone-
go, atlas ma przedstawić
proces formowania się czło-
wieka od okresu wczesne-
go paleolitu (około pół mi-
liona lat temu) do X wieku
naszej ery. W swej pracy
Gerasimow wykorzystał wy-
kopiska z różnych krajów
znajdujące się w mu-
zeach ZSRR, Francji, Anglii,
NRD, Chile i innych
państw.

Gerasimow wykonał również szereg plastycznych
portretów dawnych ludzi,
w oparciu o własną meto-
dę polegającą na wykry-
ciu stani morfologicznej więzi
formy czaszki i innych
odpowiednich kości i
zębów. Tak np. określona
forma brzośki nosiwej wa-
riantowi formy nosa. Siop-
ień dokładnie tej metody
jest tak duży, że wyko-
nane na jej podstawie mo-
diele twarzy ludzi zma-
niądawo są tak podobne,
iż krewni i znajomi portre-
towych narysowań ich
poznają.

Metoda Gerasimowa u-
możliwiła odwzorowanie in-
dywidualnych portretów
dawnych ludzi.
Wykonane przez Gerasi-
mowa modele głów wybit-
nych ludzi żyjących przed
laty znajdują się w wielu
muzeach Związku Radziec-
kiego. (PAP).

DRUGA z cyklu imprez „Podwój lub odstap”, organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury na wzór włoskiej „LASCIA O RODOP-PIA”, wypełniła salę kameralną na Zamku Piastowskim niemal do ostatniego miejsca publiczności, wśród której — co należy podkreślić, ze szczególnym zadwojeniem — przeważała młodzież. Tematem konkursu były tym razem pytania z zakresu teatru i muzyki.

NIESTETY, zasób wiadomości z tych dziedzin, i to wśród osób ubiegają-
cych się o nagrody, był kompromitująco niski. Wystarczy powiedzieć, że stojący do konkursu magister polonistyki nie wiedział, gdzie odbywa się akcja „POSKROMIENIA ZŁOSNICZY” i nie potrafił rozpoznać fotostopu Niny Andrycz w „Marii Stuart” czy Karola Adwenta w „Hamlecie”. Inny konkuro-
wicz nie miał zielonego pojęcia, kim jest Juliusz Osterwa albo Elżbieta Barszczeńska, a kiedy miał wyliczyć, cho-
ciażby trzech dyrektorów szczebińskich teatrów dramatycznych, po długim namyśle wymie-
nił nazwiska... Lewyta MAZURKIEWICZ! Jeśli dodamy, że młodzien-
cisko, podobno student, po raz pierwszy spotkał się z fragmentami „BALLADYNY” Słowackiego — mamy obraz wciśnięty, aczkolwiek nie radosny.

PRZEKROJ odpowiedzi na tematy muzyczne był znacznie bardziej wyrównany, a niektóre rozeznanie (raczej trudne) skwitowane zostały przez zebranych oklaskami.

WSZYSTKO to było powiedziane jednym tchem, a kiedy Szwęk nie chciał kupić tajnych dokumentów, pan ze spiesznością brzuskiem rozpoczął nowe zdanie, jeszcze dłuższe, z którego wynikało, że gotów jest dać Szwękowi wszystkie tajne papiery za darmo, ponieważ nie są mu one potrzebne, i że mieszka w tym samym domu, w którym jest schron. Ale drugie zdanie już nie zostało dokończony, bo nie było ku temu potrze-
by. W schronie ukazał się pan Randolph w towarzystwie policjanta, którego spotkał na ulicy.

ROZDZIAŁ XIII

W którym Szwęk, nie o tym nie wiedząc, zmieniła imię i nazwisko.

Policjant, który miał dosyć znużoną minę, zaarrestował Szwęka i zaprowadził go do komisarzatu. Pan z brzuskiem też poszedł do komisarzatu, niosąc czapkę Szwęka, należącą dawniej do Wentza, jako dowód rzeczowy. Zachowywał się po drodze tak, jakby Szwęka nigdy w życiu nie widział i nie zaszczepił go rozmową. Policjant też nie mówił, tylko mruczał pod nosem ordynarne słowa, odnoszące się do funkcji fizjologicznych. Może miał pretensję do Szwęka, może do pana z brzuskiem, że mu niepotrzebnie zabiera czas, a może do całego świata.

W komisarzacie rozespany wachmistrz zapytał Szwęka jak się nazywa i gdzie mieszka. Zapisał to do księgi, a kiedy Szwęk chciał powiedzieć jeszcze kilka słów, kazał mu milczeć, grożąc wybięciem zębów. Czapka też została zanotowana w księdze i schowana do szuflady, po czym inny zaspany wachmistrz zaprowadził go do malej celi, używając po drodze jednego jedynego słowa „los”. Po kilku godzinach, które Szwęk spędził w błogim śnie, ten sam wachmistrz zabrał go z celą i poprowadził do niewielkiego pokoiku z zakratowanym oknem, w którym siedział pomocnik komisarza Schuster, czyszczący fajkę kawką zardzewiałego drutu, który znalazł na ulicy. Schuster rozpoczął badanie aresztowanego

l. Ruszaj się!



(69)

bardzo uprzejmie. Kazał mu usiąść i zapytał go, czy jest oficerem armii niemieckiej.

— Pewnie że nie jestesie — kiedy Szwęk mu wyznał, że nie jest. — Sam to wiem. Chciałem tylko sprawdzić, czy nie kłamiesz. Skąd macie oficerską czapkę?

— Przez nieporozumienie, — odparł Szwęk.

— Właściwie to ją znalazłem pod drzewem, ale w ogóle nigdy oficerskiej czapki nie miałem. Pierwszy raz mi się coś takiego zdarza.

— Co się zdarza?

— Czapka.

— Ktoś jej nigdy nie miałeś.

— Właśnie to samo mówię.

Schuster pokazał Szwękowi czapkę i zapytał go, co to jest. Szwęk odpowiedział że czapka.

— Jestem zupełnie tego samego zdania, — powiedział Schuster. — Czapka niemieckiego oficera... Gdzie żeście ją ukradli?

Szwęk przez chwilę się namyślał, a później przypomniał sobie, że Ropp mu powiedział, aby nikomu nie mówić o Wentzu, oświadczył twardo, że widzi czapkę po raz pierwszy w życiu.

— Po raz pierwszy w życiu, — powtórzył Schuster. — Ale wasz zakuty łeb widział ją już kiedyś, bo macie na czole ryse od noszenia czapki

ktoś jest na was za klasną. Włóżcie ją na chwilę. Tak też myślałem. Prócz tego jakieś trzy tuziny osób widziało was w tej czapce w schronie. Chcicie, żebym wam zoperował waszą słodką buzię, tak, że was wasza rodzona sukinnatka nie pozna?

— Nie, — odrzekł Szwęk. — Czy może mi pan dyrektor powiedzieć, jaka kara się należy za ukradzenie czapki?

— Mogę. Zostaniecie powieszni. Ale jak mi powiecie, gdzie ukradliście czapkę, to nie zostaniecie powieszni. Od kiedy pracujecie w hotelu „Cztery Sezony”?

— Ja tam wcale nie pracuję, tylko mieszkam, — powiedział Szwęk. — Dawniej miałem pokój z łazienką, ale teraz to już bez łazienki, ponieważ przelałem wodę w wannie. I pan mecnas Ropp, to jest chciałem powiedzieć pan redaktor Ropp, kazał mi się przenieść do innego pokoju, żebym się tam mył w misce.

— Jaki znów Ropp?

— Pan Gustaw Ropp, redaktor „Tygodnika Małańszkińskiego” bo ja jestem jego sekretarzem.

Schuster długo mu się przyglądał i wreszcie rzekł:

— Wszystko kłamstwo od pierwszego do ostatniego słowa. Jeżeli za godzinę nie powiecie mi prawdy, zostaniecie powieszni.

Szwęka odprowadzono do jego celi, a Schuster poszedł do komisarza Dehna. Komisarz policji Dehn siedział przy swoim biurku, czytając gazetę „Der Voelkische Beobachter”. Zależało mu głównie na tym, żeby nie mieć nieprzyjemności z Gestapo i regularnie otrzymywać pensję. Podczas gdy Schuster informował go o stanie siedziwa w sprawie Szwęka, Dehn narysował na marginesie gazety kobiecą twarz z oczami na czole, bo nigdy mu się nie udawało umieścić oczu tam gdzie trzeba. Rozmawiając nad tym co mu Schuster powiedział, Dehn dorobił kobiecie długą brodę i wasy, a później rzekł:

Delloje z selerów, buraków i baraniny Paryski kucharz szkoli orbisowskich gastronomów

HEKTOLITRY atramentu, kilometry gazowych szpał wypisano na temat naszej gastronomii. Kiedy zwyczajnie uważa, przemysłowiczy gastronomiczemu, że dania podawane w restauracjach są niesmaczne, spotykano się zazwyczaj z odpowiedzią, że receptura przewiduje jak najlepsze składniki, że, nie stęły, brak kucharzy, że... Było tych „że” tak dużo, że niejedną z nas zastanawiali się, czy naprawdę dania w restauracjach muszą być niesmaczne, jeśli nawet nie bardzo doświadczono na młoda gospodyni podtrąfi przygotować to samo danie dużo smaczniej w domu.

Dobrze się stało, że podczas gdy we Francji trwa „dwa tygodnie polskiej kultury i polskiej gastronomii” Francuskie Linie Lotnicze „Air France” we współpracy z francuskiej kuchni, „Air-France” zorganizowały w warszawskim Grand Hotelu „dwa tygodnie francuskiej kuchni”. „Air-France” zorganizowały w warszawskim Grand Hotelu „dwa tygodnie francuskiej kuchni”. „Air-France” zorganizowały w warszawskim Grand Hotelu „dwa tygodnie francuskiej kuchni”.

„Kucharz, to wielki artysta” powiedział — Rabbeis. Okazuje się, że z selerów można robić zasmażkę, a z buraków i baraniny można zrobić zasmażkę. Zasmażkę z buraków i baraniny można zrobić zasmażkę. Zasmażkę z buraków i baraniny można zrobić zasmażkę.

Zdjęcia: St. Cieplik
tekst: a



TUNEL pod lodowcami Grenlandii

Sensacyjna koncepcja budowy gigantycznego tunelu pod lodami Grenlandii zainteresowała wielu konstruktorów w poszukiwaniu rozwiązań tej nietłajowej budowy.

Tunel ten miałby być wywitycony w lodowcach. Gdyby ta budowa została zrealizowana, podtrzyłyby możliwość, przebiegające Grenlandie w poprzek, docierać do jej północnych brzo-
gów. W tunelu tym projektodawcy zamierzają przeprowadzić linie elektrycz-
nej kable podziemne. (4)

KOBIECA reprezentacji Polski w 7-osobowej pięci-reznej kobiet odniosła w niedziłę sukces, remisując w meczu międzypaństwowym z zespołem Niemiec i zespołem Niemiec i zespołem Niemiec. Tak więc rewans za porażkę poniesioną rok temu we Frankfurcie nad Menem (5:4) zespół nasz może uważać za udany.

NA ZDECIU (od lewej): Goralczyk, Tobota, Szwabowska, Michalska, Surdyka (dom trenera naszej reprezentacji). Wywalczona i doskonała bramkarka — Orabek.

Sztuczny mięsień

Oxfordzie odbył się po raz pierwszy w W. Brytanii publiczny pokaz pracy sztucznego mięśnia. Skonstruował go przed 4 laty naukowca amerykański Meckibben dla swej córki, dotkniętej lokalnym porażeniem po przebiegu Heine-Medi-
na. Od nazwiska Meckibbena nazwano go „mięśniem Meckibbena”.

Sztuczny mięsień składa się z rurki gumowej, ułożonej w nylonowej osłonie i służy do wprawiania w ruch palców.

Sztuczny mięsień rozszerza się i kurczy podobnie, jak mięsień ludzki podczas drżenia. (4)

WYDAWCA: Szerebiński Wydawnictwo „Prasa”
MOWE NSW „PRASA” w Szerebińsku, REDAKCJA
I ADMINISTRACJA: Szerebińsk, pl. HONDA 17-1
Adres: 8, III piętro, redakcja Kółkownik
TELEFONY: centrala 48-21, sekretariat 48-22
Redakcja 48-11, składowa 48-23, redakcja 48-21
(nr 31), sekretarz redakcji 48-21, data 48-21
nr 48-21, data 48-21, sekretariat 48-21, data 48-21
data 48-21, data 48-21, data 48-21, data 48-21
Ogłoszenia 34-45, redakcja poranna 40-40, data 40-40
48-21, data 48-21, data 48-21, data 48-21
PRENUMERATA: Zamówienia na prenum-
erata 48-21, data 48-21, data 48-21, data 48-21
wycenienie Drogą Pocztową i Miernotom. C-13